

Saudowie szykują 150 000 żołnierzy do wojny w Syrii

7 lutego 2016

Arabia Saudyjska i jej sojusznicy z krajów arabskich przygotowują ok. 150 tys. żołnierzy do udziału w ewentualnej operacji w Syrii przeciwko Państwu Islamskiemu – informuje telewizja CNN. Według syryjskiego źródła, na które powołuje się amerykańska telewizja, szkolenia odbywają się na terytorium Arabii Saudyjskiej. Uczestniczą w nich również żołnierze z Egiptu, Sudanu i Jordanii. Doradca saudyjskiego ministra obrony Ahmed al-Assir oświadczył, że jego kraj jest gotów do udziału w operacji lądowej w Syrii pod warunkiem, że zostanie ona zaakceptowana przed dowództwo koalicji międzynarodowej pod wodzą Stanów Zjednoczonych. Zasugerował on, że decyzja może zapaść na szczycie NATO w Brukseli w przyszłym tygodniu. Sekretarz obrony USA Ashton Carter potwierdził, że podczas spotkania w belgijskiej stolicy będzie omawiana inicjatywa Saudyjczyków. Brytyjski „Guardian” pisze, że Rijad może wysłać do Syrii do walki z Państwem Islamskim kilka tysięcy żołnierzy, a operacja będzie przebiegać w koordynacji z Turcją. Do Syrii chce wysłać swoje wojska również Bahrajn.

„Jakakolwiek interwencja lądowa bez zgody syryjskiego rządu będzie aktem agresji, której stawimy opór. Ci, którzy nas najadą, wrócą do swych krajów w trumnach” – powiedział syryjski minister spraw zagranicznych Walid al-Muallim na konferencji prasowej. Jak powiedział rzecznik Ministerstwa Obrony Rosji gen. Igor Konaszenkow, istnieją poważne obawy, że Turcja przygotowuje interwencję wojskową w Syrii. Ponadto Arabia Saudyjska poinformowała o gotowości do udziału w operacji lądowej przeciwko Państwu Islamskiemu w Syrii, jeśli na taką operację zdecydują się przywódcy koalicji pod wodzą Stanów Zjednoczonych. Do Syrii chce wysłać swoje wojska również Bahrajn.

Rzecznik prezydenta Turcji Ibrahim Kalin oświadczył, że Erdogan bezskutecznie próbuje dodzwonić się do rosyjskiego prezydenta Władimira Putina. „29 stycznia Rosja po raz kolejny naruszyła przestrzeń powietrzną Turcji. Prezydent Erdogan próbował telefonicznie skontaktować się z Władimirem Putinem, na co strona rosyjska nie reaguje” – powiedział Kalin, którego cytuje agencja Anadolu. Wcześniej MSZ Turcji poinformowało, że samolot rosyjskich sił powietrznych Su-34, pomimo ostrzeżeń w języku angielskim i rosyjskim, naruszył przestrzeń powietrzną Turcji na granicy z Syrią i przebywał w niej 20-25 sekund. Rosyjskie ministerstwa spraw zagranicznych i obrony zaprzeczyły, by taki incydent z udziałem rosyjskiego samolotu miał miejsce. Rzecznik resortu obrony Rosji Igor Konaszenkow nazwał oskarżenia MSZ Turcji „gołosłowną propagandą”.

Najnowsze rosyjskie myśliwce Su-35 będą parami pełnić całodobowy dyżur w bazie lotniczej Hmeimim w syryjskiej Latakii z natychmiastową gotowością do startu – poinformowała agencja RIA Novosti. „Samoloty będą parami pełnić całodobowy dyżur w bazie lotniczej Hmeimim z natychmiastową gotowością do startu. Zasada współpracy z lotnictwem uderzeniowym jest następująca: Su-35 będą towarzyszyć samolotom znajdującym się w powietrzu, zwiększając zasięg ich widzenia. Kiedy para Su-35 ustawia się w odpowiedniej konfiguracji, widoczność zwiększa się do 360 stopni na obszarze 400 kilometrów dookoła” – powiedział dziennikarzom przedstawiciel rosyjskich sił powietrznych w Syrii. Według niego, Su-35 „są wyposażone w bardzo potężną broń i mogą wykrywać, eskortować i atakować jednocześnie osiem celów”. – Mają również systemy aktywnych zakłóceń, które sprawiają, że te samoloty są niewidoczne – dodał. Przedstawiciel rosyjskich sił powietrznych podkreślił, że Su-35 są uniwersalnymi myśliwcami, które są używane zarówno do eskortowania samolotów uderzeniowych, jak i do samodzielnego przeprowadzania ataków na cele naziemne i pod ziemią.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net